

S. Blanka Ewa Szymańska OSB

Ełk

Aktualność nauczania św. Bazylego Wielkiego na temat posługi przełożonego

Streszczenie: Artykuł, odwołując się do źródeł życia monastycznego – *Reguła dłuższych* i *Reguła krótszych* św. Bazylego Wielkiego, prezentuje model posługi przełożonego. Jest to zagadnienie istotne z punktu widzenia współczesnych wspólnot, znajdujących się często w sytuacji przesilenia, oczekujących przede wszystkim wsparcia ze strony swych liderów, przełożonych, duchowych ojców i matek. W tekście ukazane zostały najważniejsze aspekty indywidualnego, duchowego rozwoju, jakiego od przełożonych oczekuje wspólnota, a także jakie uprawniają ich do sprawowania powierzonej posługi na płaszczyźnie emocjonalnej, instytucjonalnej, formacyjnej oraz eklesjalnej.

Słowa kluczowe: duchowość formacyjna, charyzmat posługi, formacja, monastycyzm, przełożony, reguła św. Bazylego, tożsamość, wspólnota.

Obserwacja współczesnego życia wspólnotowego – zarówno w odniesieniu do relacji rodzinnych, społecznych jak również w przypadku Kościoła – pozwala dostrzec wielopłaszczyznowy kryzys autorytetów, będący niewątpliwie skutkiem głębszego kryzysu wartości. W związku z tym, coraz częściej wspólnoty rodzinne i społeczne, a do takich należy również wspólnota zakonna, potrzebują silnego wsparcia. Aby odnosiło ono pożądaną skuteczną – tj. konstytuowało życie wewnętrzne i zewnętrzne wszystkich członków – winno być przekazem czytelnym i autentycznym. Wspólnota w sytuacji przesilenia oczekuje przede wszystkim wsparcia ze strony swych liderów, przełożonych, duchowych ojców i matek. Winni oni z jednej strony realizować pożądaną wartości w swoim życiu, będącym zawsze wzorcem, z którego pozostali członkowie mogą czerpać wskazówki. Z drugiej zaś, wśród najważniejszych celów, jakie współczesna wspólnota stawia przełożonym, jest diagnoza potrzeb jej członków. Lider wspólnoty monastycznej nie różni się w tym względzie od ojca lub matki rozpoznającego potrzeby powierzonych sobie osób. Przełożenie jawi się więc przede wszystkim jako posługa, pokorna służba braciom lub siostrom, nie zaś droga egoistycznej autokreacji idola, zgodnie z przekonaniem, że „przykład (gr. ὑπόδειγμα) jego postępowania stał się wzorem bardziej przekonującym (gr. ἰσχυρότερον) od wszelkiej mowy”¹.

¹ Por. *Pytanie* 43,1, w: św. Bazyl Wielki, *Reguły dłuższe*, „Źródła Monastyczne” 1995, nr 6, s. 160. Warto zauważyć, że na ten problem duchowego egoizmu i konieczność świadczenia życiem

Wiele analogii, a co za tym idzie praktycznych przesłanek dla współczesności, dostarcza lektura pism chrześcijańskich z pierwszych wieków. Mimo różnic ekonomicznych czy gospodarczych, w sensie mentalnym impas cywilizacji współczesnej pod wieloma względami przypomina problemy, z jakimi borykali się Ojcowie Kościoła, a mianowicie kryzys etyki antycznej, klasycznej filozofii, problemy dogmatyczne, zagrożenia ze strony nurtów heretyckich oraz państwa świeckiego².

Święci Zakonodawcy już od pierwszych wieków troszczyli się nie tylko o kształt formalny powstających pustelni, eremów i wspólnot. Jednak ich główne zainteresowanie stanowiły problemy życia duchowego, rozumianego wówczas bardzo szeroko, także w kategoriach sytuacji psychicznej, emocjonalnej – jak postrzega je współczesna psychologia formacji³. Rzecz jasna, pisarze wczesnochrześcijańscy nie posługiwali się pojęciami znanymi z dzisiejszych analiz, czy obowiązującym obecnie aparatem narzędziowym, niemniej jednak teksty ich odznaczają się autentyzmem refleksji oraz – co istotniejsze z punktu widzenia formacji zakonnej – użytecznością i aktualnością. Niezależnie od zmieniających się uwarunkowań cywilizacyjno-społecznych, ekonomicznych czy politycznych, stanowią uniwersalne źródło wiedzy na temat dojrzewania osobowości, a z nią także powołania, życia wspólnoty oraz funkcji poszczególnych jej członków. Z punktu widzenia współczesnej problematyki życia monastycznego, na uwagę zasługuje osoba przełożonego/przełożonej, która pełni tę funkcję. Te problemy i sposoby ich rozwiązywania rozważał m.in. św. Bazyle Wielki w *Regułach krótszych* i *Regułach dłuższych*. Ich uniwersalizm pozwala na zastosowanie proponowanych koncepcji również w dzisiejszych uwarunkowaniach.

Świadomość, że chrześcijanin-mnich nie może odkładać na przyszłość przemiany duchowej (gr. τήν μετάνοιαῖν), towarzyszy rozważaniom św. Bazylego Wielkiego już we *Wstępie*, a następnie w dalszych częściach *Reguł krótszych* i *Reguł dłuższych*. Podstawowym celem istnienia wspólnoty jest bowiem deklarowana przez Autora kapadockiego duchowa przemiana jej poszczególnych członków, mająca na celu wspólne i indywidualne uświęcenie: „aby ten, który

przez przełożonego zwracał uwagę również św. Bazyle, podkreślając: „...jaki jest przewodnik i przełożony, taki zazwyczaj bywa też podwładny... Przełożony powinien pamiętać o nakazie Apostoła, który mówi: *Bądź wzorem dla wiernych!* Powinien zatem ukazać w swoim życiu jasny przykład wypełniania każdego przykazania Pańskiego. Wtedy jego uczniowie nie będą mieć żadnego powodu, by twierdzić, że przykazania Pana są niemożliwe do spełnienia lub mogą być lekceważone”; por. A. Cencini, *Słowo Boże i formacja*, „Zeszyty Formacji Duchowej” 2006, nr 31, s. 25-27.

² J. Naumowicz, *Wstęp*, „Źródła Monastyczne” 1994, nr 5, s. 22; por. J. Fontaine, *Wkład wczesnego monastycyzmu do kultury zachodniej*, w: *Duchowość starożytnego monastycyzmu. Materiały z Międzynarodowej Sesji Naukowej Kraków – Tyniec, 16-19.11.1994 r.*, red. M. Starowieyski, Tyniec – Kraków 1995, s. 154-155.

³ Y. Hirschfeld, *Życie monastyczne na Pustyni Judzkiej w okresie bizantyńskim*, „Źródła Monastyczne” 2010, nr 53, passim; por. M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa Wschodu. Literatury arabska, armeńska, etiopska, gruzińska, koptyjska, syryjska*, Warszawa 1999, k.14-16.92-93.179-182.210.222-225.

zażąda naszych dusz, nie zastał nieprzygotowanych, bez dobrych uczynków i byśmy nie zostali wykluczeni z radości uczyty weselnej”⁴. W tym kontekście doświadczenie wspólnoty staje się dla jej członków doświadczeniem „duchowości komunii” ludzi złączonych jednym powołaniem, zawsze orientuje w stronę tego, który będzie – jako doświadczony mądrością życia oddanego Bogu – prowadzić swych towarzyszy ku głębi duchowej. Odnosząc się do pierwowzoru życia wspólnego, jakim była wspólnota Apostołów, św. Bazyli wskazywał konieczność osobistego zaangażowania oraz postawy otwarcia i posłuszeństwa Mistrzowi – Jezusowi Chrystusowi. To właśnie w Nim wskazywano prototyp dla osoby przełożonego (gr. ὁ προεστὼς) bądź przełożonej, którzy odtąd będą prowadzić braci i siostry do pełni wzrostu „w życiu wspólnym i wierze”⁵. Warto zauważyć, że w ujęciu biblijnym słowo to zarezerwowane było wyłącznie dla Boga, do Którego zwracał się jako Syn – Jezus (Mk 14,36) oraz przybrane dzieci Boże mocą działającego w nich Ducha Świętego (Ga 4,6 oraz Rz 8,15). Dopiero w dalszej kolejności przysługiwało osobom biorącym udział w życiu Najwyższego, zgodnie z nauką św. Pawła o ojcostwie, mającym w Nim swe źródło (Ef 3,15). Zawsze jednak – w odniesieniu do życia monastycznego – będzie chodzić o ojcowski autorytet duchowy, który zakorzeniony jest w osobie samego Boga. W tym sensie można powiedzieć, że osoba przełożonego/przełożonej zostaje jakby wprowadzona w przestrzeń teologiczną, którą będzie wypełniać pewna triada: miłość Boga – miłość przełożonego/przełożonej – miłość braci/siostr. W tradycji pobazylikańskiej rola ta była bardzo doniosła, choć na przestrzeni wieków ulegała pewnym modyfikacjom. Rozumienie jego/jej posługi było wówczas nieco inne. Polegała ona na świadczeniu duchowej pomocy i przewodzeniu w wierze nie tyle na zasadzie nominalnej władzy, ile miała być wsparciem udzielanym przez starszego brata/siostrę. Ten przewodnik był dobrowolnie wybierany przez ucznia, który swoją decyzję opierał bardziej na jego/jej duchowym doświadczeniu i opinii pozostałych mnichów, niż na innych względach⁶.

Pojęcie oznaczające wyższego przełożonego/przełożoną sięga swoją genezą aż do tradycji syryjskiej, w której słowo *abba-opat* oznacza *ojca*. Znamiennym jest, że w niezmienionej formie przejęły je języki semickie, a z niewielką modyfikacją – łacina: *abbas*; oraz języki nowożytnie: *abate* (włoski), *abbé* (francuski),

⁴ Św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 42.

⁵ E. B. Szymańska, *Koncepcja wspólnoty w „Regule dla dziewic” św. Cezarego z Arles i „Regule” św. Benedykta z Nursji, realizowana w „Konstytucjach” Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek* (w druku); por. M. Fiedrowicz, *Teologia ojców Kościoła. Podstawy wczesnochrześcijańskiej refleksji nad wiarą*, Kraków 2011, s. 55.

⁶ Por. V. Desprez, *Początki monastycyzmu chrześcijańskiego*, „Źródła monastyczne” 1999, nr 21, s. 388–389. Uwagi te dotyczą również późniejszej – co zrozumiałe – tradycji żeńskiej i zastosowania tego terminu do osoby *opatki* w klasztorach żeńskich. Genezę słowa *abbatiasa* dla użytku mniszek z klasztoru św. Jana w Arles oraz częstotliwość i kontekst, w jakich się ono pojawia w *Regule dla dziewic* szczegółowo omawia L. de Seilhac, *L'utilisation par saint Césaire d'Arles de la règle de saint Augustin. Étude de terminologie et de doctrine monastiques*, Rome 1974, s. 69n.

abbot (angielski) i *Abt* (niemiecki). Do języka polskiego słowo *opat* zostało przejęte z czeskiego w tym samym brzmieniu⁷. Odpowiednikiem męskiego rzeczownika *abba* była przełożona klasztorów żeńskich – *amma*⁸. Bazyli używa zaś określenia (gr. *ὁ προεστῶς*) – oznaczającego w języku greckim przełożonego, co można tłumaczyć również jako ojciec wspólnoty.

Wśród podstawowych cech osobowych przełożonego/przełożonej wspólnoty Bazyli wskazuje miłosierdzie, łagodność i cierpliwość, zwłaszcza wobec braci popełniających błędy: „Niech będzie miłosierny i cierpliwie znosi tych, których braki w obowiązkach wynikają z niewiedzy. Niech nie przemilcza popełnionych błędów, lecz omawia je w sposób łagodny z winowajcami, zalecając im zbawczą poprawę”⁹. Ponadto przełożony/przełożona opisywany przez Autora *Reguł dłuższych* i *Reguł krótszych* stanowić miał gwarant struktury monastycznej, zapewniający jej trwałość, ład i harmonię: „...będą otrzymywali (członkowie wspólnoty – przyp. E.Sz.) uwagi tylko od jednego i nie stanie się tak, żeby pod nieobecność przełożonego wspólnota stała się rodzajem zgromadzenia ludowego, osłabiając przekazaną regułą karność. (...) Nawet Apostoł nie pozwalał tym, którzy stali się godni daru nauczania, by wszyscy jednocześnie zabierali głos”¹⁰. Jest to istotny aspekt, ponieważ we wcześniejszej *Regule* Pachomiusza wspólnota gromadziła się wokół „męża Bożego”, którym był on sam, a później jego następcy z mianowania w rozumieniu prawdziwych ojców dla młodych mnichów, natomiast monastycyzm bazylikański przychylił się ku „braterstwu” przełożonego¹¹. Stopniowo jednak posługa ta przybierała coraz bardziej formalny charakter nie tylko w wymiarze jednostkowym, ale i wspólnotowym¹².

Ta cnota przełożonego/przełożonej, wymieniana przez św. Bazylego Wielkiego jako jedna z najważniejszych, kieruje uwagę ku zagadnieniom współczesnej psychologii kreacji tożsamości. Miłosierdzie wobec powierzonych członków wspólnoty, głęboko chrześcijańskie postrzeganie posługi przełożenińskiej, nie byłyby możliwe, gdyby zabrakło empatii, rozumianej nie tylko w kategoriach współcierpienia, lecz przede wszystkim – jak podkreśla współczesna pedagogika i psychologia – jako zdolność wczuwania się w aktualną sytuację poszczególnych braci lub sióstr¹³. Ich życie we wspólnocie podlega prawom dynamiki, niejednokrotnie borykają się z problemami natury fizycznej i duchowej, w tym aspekcie rola przełożonego nie może ograniczać się jedynie do napominania,

⁷ Por. E. B. Szymańska, *Koncepcja wspólnoty...*; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 380.

⁸ J. Lanczkowski, *Życie monastyczne i zakonne. Mały słownik*, Warszawa 2003, s. 113.

⁹ *Pytanie* 43,1, w: Św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 161.

¹⁰ *Pytanie* 45,1, w: Św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 164.

¹¹ Szczegółowej analizy ewolucji urzędu opata-opatki dokonuje: A. de Vogüé, *La comunità. Ordinamento e spiritualità*, Praglia 1991, s. 134n.; por. M. Fiedrowicz, *dz. cyt.*, s. 260-262.

¹² Por. A. de Vogüé, *La communauté et l'abbé dans la règle de saint Benoît*, Bruges 1961, s. 100-113; por. E. B. Szymańska, *Koncepcja wspólnoty...*

¹³ R. Zawadzki, *Psychologiczne i kulturowe aspekty wychowania do podmiotowości i kreatywności*, Warszawa 2011, s. 65-66.

wskazywania czy pielęgnowania (jakkolwiek jest to kategoria szeroka, niosąca wiele możliwości interpretacyjnych). Przełożony ukazywany w *Regułach* św. Bazylego, to nie tyle sprawny zarządca, przywódca, czy nawet wychowawca powierzonej mu gromadki. Autor *Reguł dłuższych* i *Reguł krótszych* był świadomy, że musi to być osoba zdolna towarzyszyć mnichom/mniszkom w każdej sytuacji, także wówczas, gdy popadają w rutynę codzienności. Święty przestrzegał bowiem, że: „Samolubnym jest ten, kto miłuje samego siebie. A daje się poznać po tym, że wszystko czyni dla siebie, chociażby nawet postępował w zgodzie z przykazaniami. Jeśli ktoś bowiem dla własnego spokoju zaniedbuje spełnienie jakiegoś, czy to duchowego, czy materialnego dobra dla braci, jest czymś oczywistym także dla innych, iż posiada przywarę samolubstwa, której skutkiem jest zatracenie”¹⁴.

Miłosierdzie zalecane przez św. Bazylego Wielkiego, dziś rozumiane w kategoriach empatii, pozwalało przełożonym dzielić się swoim doświadczeniem jednostkowym, a więc ustanawiało relację dwustronną – nie tylko współbracia/współsiostry stawali się beneficjentami życiowego doświadczenia mistrza, nie tylko oni doskonalili się w cnotach chrześcijańskich. Także przełożony/przełożona, przekazujący swoje refleksje, otwierał się na działanie łaski Bożej, uwrażliwiającej nie tylko na potrzeby bliźnich, lecz również umożliwiającej odczytanie własnego życia w kontekście etyki chrześcijańskiej oraz wybranej drogi powołania¹⁵. Św. Bazyli wskazywał zatem: „Jak straszną jest rzeczą niezwracanie uwagi na brata w sprawach, które od nas zależą, a które jego gorszą...”¹⁶. Przy czym nie należy rozumieć zgorszenia (gr. τὸ σκάνδαλον) jedynie w kategoriach dyscyplinarnych; zgorszenie to również mogło dotyczyć problemów życia codziennego, indywidualnych aspektów formacyjnych, transgresyjności wymaganej w osiągnięciu dojrzałej osobowości mnicha. W tym względzie przełożony/przełożona jest nie tylko duchowym przewodnikiem/przewodniczką, nauczycielem i wychowawcą czy nawet najwyższą instancją danej wspólnoty, lecz przede wszystkim jest chrześcijaninem, człowiekiem, którego nadrzędnym celem winno pozostawać ukazywanie swoim życiem Chrystusa, odwzorowywanie Jego drogi posługi braciom. Dlatego św. Bazyli przestrzegał: „Jeśli ten, kto powinien służyć innym za wzór i przykład, lekceważy cokolwiek z tego, co jest napisane, albo czyni coś zakazanego, albo pomija rzecz nakazaną lub po prostu milczy wobec tego, kto tak postępuje, już tylko z tego powodu zasługuje na taki sąd, że jak jest powiedziane, z jego rąk będą domagać się krwi grzesznika”¹⁷.

O cechach indywidualnych przełożonego/przełożonej wypowiada się św. Bazyli przede wszystkim w *Regułach dłuższych*, podkreślając, iż powinien on/ona być, zgodnie z ewangelicznym nakazem, wzorem dla współbraci/współsióstr¹⁸. Winien się

¹⁴ Pytanie 54, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły krótsze*, s. 252.

¹⁵ R. Zawadzki, *dz. cyt.*, s. 116.

¹⁶ Pytanie 64, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły krótsze, dz. cyt.*, s. 261.

¹⁷ *Tamże*, s. 262.

¹⁸ Por. przyp. 1.

nimi opiekować na każdej płaszczyźnie ludzkiej aktywności: podczas pracy, na modlitwie, a co za tym idzie – dbając o rozwój moralny, powierzonych sobie osób: „Przełożony winien być przekonany o tym, iż jeśli nie pokieruje należycie bratem, ściąga na siebie gwałtowny i nieuchronny gniew”¹⁹. Ponadto przełożony/przełożona powinien charakteryzować się pokorą, ponieważ tylko poprzez praktykowanie tej cnoty, uniknie grzechu pychy: „Przełożony niech nie pyszni się swoją godnością, aby nie utracił błogosławieństwa obiecanego pokorze, albo żeby wbiwszy się w pychę nie wpadł w diabelskie potępienie”²⁰.

Ojciec kapadocki wskazuje jednocześnie, że pełnienie funkcji przełożonego/przełożonej winno mieć charakter troski (gr. ἐπιμέλεια) o współbraci/współsiostry i służby (gr. ὑπηρεσία) wobec nich, zgodnie z zasadą: „troska o wielu oznacza służenie wielu”²¹, jest ona przez św. Bazylego postrzegana w kategoriach służby samemu Chrystusowi²². Ponadto Ojciec kapadocki używa zbliżonego określenia ‘posługa’ (gr. ὑπηρετήμα), akcentując tym samym, że rola przełożonego-przełożonej nie ogranicza się jedynie do sprawnego zarządzania, czy nawet ofiarnego gospodarowania, lecz powinna ona obejmować uzdrawianie (gr. Θεραπεία) – w tym wypadku rozumiane na płaszczyźnie emocjonalnej, psychicznej, duchowej oraz moralnej. Tym samym przełożony/przełożona porównani zostają do lekarza. Jak ten leczy ciało, tak zadaniem przełożonego/przełożonej jest terapia ludzkich zranień duchowych: „kto oddaje posługę wielu zranionym, kto oczyszcza ich skażone rany i stosuje lekarstwo odpowiednie do rodzaju choroby”²³. Stąd – w sytuacjach koniecznych – najważniejszą obok pokornej służby (posługa pouczenia, kiedy „ktoś znaczniejszy jest gotowy do służenia”²⁴) oraz braterskiej miłości, staje się funkcja uzdrawiania relacji w powierzonej wspólnoty, jak również wśród jej poszczególnych członków. Stanowisko przełożonego/przełożonej nie ogranicza się zatem do wydawania dyspozycji czy zarządzania nawet w znaczeniu współczesnej logistyki, lecz jest charyzmatycznym zadaniem, wymagającym od pełniącej ją osoby pełnego zaangażowania osobistego, zwłaszcza na płaszczyźnie duchowej, co św. Bazyli utożsamia z „większym zaangażowaniem” pisząc: „O ileż bardziej będzie

¹⁹ Pytanie 29, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 130.

²⁰ Pytanie 30, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 131.

²¹ *Tamże*.

²² Aspekt służebności przełożonego-opata; przełożonej-opatki zachował się także w następnych stuleciach, w ramach innych reguł cenobickich, zwłaszcza zaś – *Reguły św. Benedykta*, stanowiącej swego rodzaju kontynuację tradycji Bazyliańskiej w nurcie Kościoła zachodniego. Przełożony-przełożona miał być „jednocześnie czułym ojcem i surowym nauczycielem, a także prawdziwym wychowawcą”; por. Benedykt XVI, *Mistrzowie duchowi. Ojcowie i pisarze pierwszego tysiąclecia*, Poznań 2009, s. 25.

²³ Pytanie 30, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 131.

²⁴ Pytanie 31, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 132; Pytanie 43,2, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 161: „Oni pierwsi powinni praktykować pokorę, tak jak domaga się tego nasz Pan Jezus Chrystus, aby stać się doskonałymi wzorami tej cnoty, bo On rzekł: Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca. (...) To jest najważniejsza cecha, którą w tak wielkiej mierze powinien posiadać przełożony”.

zatroskany i przejęty ten, komu powierzono zadanie leczenia chorób wspólnoty i który jest sługą wszystkich i musi zdać sprawę z posługiwania wszystkim²⁵.

Wśród funkcji przełożonego o charakterze terapeutycznym, św. Bazyli wymienia m.in. leczenie wszystkich namiętności (emocji wywołujących negatywne postępowanie braci), dążenie do poprawy postępowania współbraci oraz łagodne napominanie²⁶. Jednocześnie zaleca dokładną obserwację życia całej wspólnoty, analizę aktualnej sytuacji środowiska oraz przewidywanie ewentualnych problemów, jakie mogą zaistnieć w obszarze relacji międzyludzkich. Koniecznym elementem, uzupełniającym zakres działalności przełożonego/przełożonej, ma być więc nie tylko dążenie do rozpoznania indywidualnej sytuacji współbraci, leczenie ich zranień, lecz również działanie zmierzające zarówno do ich autentycznego rozwoju osobistego, jak również całej wspólnoty²⁷, „przydzielając prace każdemu według jego zdolności”²⁸.

Można dostrzec, że rola ojca (matki) we wspólnocie musi realizować się na płaszczyźnie nadprzyrodzonej. Nie są oni dla swych braci czy sióstr wymaganiami koniecznym lub też niezbędnym organem porządku, ale *sui generis* – rodzicami. Takie rozumienie jest możliwe tylko wtedy, gdy ponad wszystkim stawia się miłość Chrystusa²⁹, która ma być źródłem i szczytem każdej ludzkiej miłości³⁰. Dlatego ojcostwo (macierzyństwo) przełożonego/przełożonej oraz charzmat jego braterskiej posługi realizować się będzie w praktyce, jako prowadzenie wspólnoty do Chrystusa, zwłaszcza zaś jej słabych i najsłabszych członków: „Ma obowiązek zważać na wszystko, co się dzieje, przewidywać, co przyniesie jutro, być zdolnym do walki z silnymi, znosić niemoc słabych, a wreszcie mówić i czynić to wszystko, co służy doskonaleniu tych, którzy z nim żyją”³¹.

Tytuł identyfikujący z Chrystusem – jest w pewien sposób apelem o upodobnienie (gr. ἐξομοιωθῆναι) do Niego w każdym punkcie postępowania i nauczania słowem, by w ten sposób być głosem Syna Bożego, przekazującego Dobrą Nowinę. Przełożony/przełożona jest więcej niż administratorem, ponieważ wykonuje funkcję mistrza rozdając Słowo, kierownika duchowego i dysponenta Bożego prawa, pod okiem którego następuje przemiana w nowego człowieka³². Właśnie od niego wspólnota ma prawo oczekiwać nie tyle teologicznej nauki, ile przede wszystkim tego, że z zachowaniem wymaganej dyskrecji będzie się on dzielił swoją przygodą wiary oraz życia monastycznego, ofiarując to, co najcenniejsze³³. W ten sposób kandydat wstępujący do klasztoru zaczyna uczyć się

²⁵ Pytanie 30, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 131.

²⁶ Pytanie 43,2, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 161.

²⁷ *Tamże*.

²⁸ *Tamże*, s. 162.

²⁹ *Tamże*, s. 161.

³⁰ E. B. Szymańska, *Koncepcja wspólnoty...*

³¹ Pytanie 43,2, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 161.

³² Por. G. Penco, *Spiritualità monastica. Aspetti e momenti*, Praglia 1988, s. 24–27.

³³ Por. B. Moreau, *La comunità secondo la regola di s. Benedetto, oggi. Simposio Internazionale Suore Benedettine a cura di M. Ildegardes Sutto*, Parma – Badia di S. Giovanni Evangelista 1988, s. 51.

w szkole Chrystusa, tak jak jeden z Dwunastu, którzy opuścili wszystko i przyszedli, by Go słuchać oraz być Mu posłusznym³⁴. Nasz Autor ujmuje to zadanie w następujący sposób: „Celem życia chrześcijańskiego (monastycznego – przyp. E.Sz.) jest naśladowanie Chrystusa na miarę Jego Wcielenia i według powołania danego każdemu. Ci, którym zostało powierzone kierowanie innymi, powinni poprzez swoje pośrednictwo prowadzić słabych do naśladowania Chrystusa, według słów św. Pawła: Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa”³⁵.

Przełożony/przełożona jest więc swego rodzaju inicjatorem i koordynatorem relacji wobec siebie samego, ale także – na płaszczyźnie transcendentnej – do samego Boga. Jest pośrednikiem, osobą, z której życia oraz słów pozostali członkowie wspólnoty mogą czerpać wzorce postępowania, zachowywania przykazań i praw, wzajemnych relacji. Odwzorowanie przez przełożonego/przełożoną Chrystusa we własnym życiu wyraża się nie tylko w dziedzinie formalnej – realizacji reguły – lecz przede wszystkim duchowej i emocjonalnej. Przełożony/przełożona to osoba, która inspiruje powierzonych mu członków do wzajemnej troski o siebie, a także do dzielenia się duchowym doświadczeniem, do dzielenia się słabością ku przestrodze i dla roztropności. Św. Bazyli zwraca uwagę na ten aspekt posługi, stwierdzając: „...abyśmy mogli cierpiącym przynosić chociaż trochę ulgi”³⁶.

Rozważając terapeutyczną funkcję władzy przełożenińskiej, o której pisał św. Bazyli, należy zauważyć, że nie ogranicza się ona jedynie do sfery fizycznej – cierpliwości dla słabości współbrata/współsiostry, czy nawet leczenia ich słabości. W tym ujęciu jest to otwarcie na powierzonych opiece mnichów/mniszek, w takim stopniu, aby byli oni gotowi nie tylko wyznawać swoje słabości, czy nawet przyjmować nałożone środki dyscypliny, lecz również dostrzegając przy tym swoją grzeszność. Postawa odwzorowania-otwarcia winna przede wszystkim uzdalniać do dzielenia się przełożonego/przełożonej swoimi doświadczeniami duchowymi, a docelowo – ukazywania wielkości Bożego Miłosierdzia. W tym sensie, przełożony/przełożona stanowią nie tylko fundament wspólnoty duchowej oraz materialnej, lecz również ich posługa nabiera charakteru znaku Bożej obecności, Jego troski o wszystkich członków wspólnoty, jaką jest Kościół. Ten aspekt podkreśla św. Bazyli, wskazując, że: „Tak postępuje On (Bóg – przyp. E.Sz.) z nami, działając w sposób niezauważalny i niepojęty, jeśli uzna to za stosowne dla naszej duszy. Niekiedy uznaje On pomoc materialną w naszym cierpieniu za wskazaną...”³⁷. Kiedy jednak pomoc materialna, fizyczna nie

³⁴ Por. A. de Vogüé, *La comunitá*, s. 116–117.

³⁵ *Pytanie 43,1*, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 160.

³⁶ *Pytanie 55,1*, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 175. Uwaga ta odnosi się do medycyny, jako sztuki leczenia ciała i wzorca „leczenia duszy”, jednak w przypadku obu zbiorów reguł autorstwa św. Bazylego Wielkiego doświadczenia oraz rady o charakterze „cielesnym” w jednakowym stopniu dotyczą sfery życia „duchowego”, o czym wspominał sam Bazyli.

³⁷ *Pytanie 55,2*, w: Św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 176.

wystarcza, konieczna staje się pomoc duchowa, na tym etapie przełożony/przełożona są tymi, którzy wskazują, w jaki sposób czynić wszystko na chwałę Bożą³⁸.

Podążanie monastyczną drogą świętości przez poszczególnych członków wspólnoty wymaga, by podporządkowali się oni przełożonemu, co postrzegane jest w kategoriach uległości Duchowi Świętemu oraz wyrzeczenia się przywiązania do siebie samego i własnych skłonności³⁹. Przełożony jest przewodnikiem na drodze do duchowej wolności i uświęcenia, on również rozpoznaje ewentualne trudności poszczególnych członków, będące przeszkodą w osiągnięciu dyspozycji do świętości. W tym momencie realizuje się jego funkcja duchowego kierownika powierzonej wspólnoty i – jak zauważa św. Bazyli – przełożony „uobecnia w sobie rolę Chrystusa i jest pośrednikiem między Bogiem a wspólnotą”⁴⁰. Jego uobecnienie i pośrednictwo posiadają jednak walor szczególny – służą osiągnięciu duchowej wolności oraz świętości, pozwalają poszczególnym członkom – pod warunkiem, że respektują oni reguły posłuszeństwa – dokonać obiektywnego, całościowego oglądu swego postępowania, określić, co stanowi problem na drodze do doskonałości chrześcijańskiej.

Zgodnie z bazyliąską koncepcją przełożonego/przełożonej jako terapeuty, były to w społeczności jedyne osoby uprawnione do karania współbraci, ponieważ zło (grzech) popełnione przez poszczególnych członków było tożsame z rodzajem choroby („szkodliwej substancji”), która pozostając „w ukryciu staje się nieuleczalną”⁴¹, może również doprowadzić do zepsucia całego organizmu (wspólnoty): „Wywołują bowiem wątpliwości i burzą pewność, jaką należy mieć w posłuszeństwie nakazom, stając się tym samym nauczycielami buntu i nieposłuszeństwa”⁴². Natomiast zwlekanie w karaniu św. Bazyli traktował na równi z „zabójstwem brata”. Winni przewinieniom lekkim powinni być ukarani stosownym upomnieniem na osobności, natomiast, jeżeli członkowie wspólnoty naruszają ogólne zasady Dekalogu, należy zastosować zestaw kar przewidzianych w *Pytaniu 53*, pamiętając przy tym, że każdorazowo należy brać pod uwagę indywidualną sytuację grzesznika-chorego: „Jeżeli bowiem kara jest leczeniem duszy, nie może jej wymierzać komukolwiek”⁴³.

Do środków leczniczych, czyli zestawu dopuszczalnych kar stosowanych przez przełożonego/przełożoną, św. Bazyli zaliczał odpowiednio: zajęcia wymagające pokory (dla osób skłonnych do popadania w pychę), nakaz milczenia (dla gadatliwych), czuwania modlitewne (dla zbyt długo śpiących), ciężką pracę (dla leniwych), post (dla łakomych), odosobnienie, izolację (dla szemrzących gr. γογγύσαντες – kłótliwych, zakłócających porządek)⁴⁴. Zestaw

³⁸ *Pytanie 55,5*, w: Św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 180-181.

³⁹ Y. Hirschfeld, *dz. cyt.*, s. 133.

⁴⁰ D. S. Waclawik, *Szanse człowieka na uświęcenie. Próba odczytania nauki św. Bazylego Wielkiego*, Poznań 1995, s. 73.

⁴¹ *Pytanie 46*, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 166-167.

⁴² *Pytanie 47*, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 168.

⁴³ *Pytanie 53*, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 173.

⁴⁴ *Pytania: 29, 45, 51*, w: Św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 129-131.164-166.171-172.

przewidzianych kar stosowanych przez przełożonego ma na celu leczenie – terapię określonych wad charakterologicznych („słabości duszy – gr. ἀρρωστία τῆς ψυχῆς”⁴⁵) u poszczególnych członków wspólnoty, w żadnym razie nie są to kary naruszające godność, ponieważ sam bp Bazyli podkreślał, iż mają one charakter miłosierdzia, troski i służą zbawieniu duszy⁴⁶. Nawet, jeżeli są bolesne, wywołują cierpienie na płaszczyźnie fizycznej lub duchowej⁴⁷, to zgodnie z terapeutyczną koncepcją przełożonego, tak jak „chorzy na ciele okazują zaufanie lekarzom (...), gdy oni dokonują cięcia, przypalają”⁴⁸, należy ufać w ich celowość oraz skuteczność: „Jeśli nie znajdujemy na miejscu pomocy lekarskiej, nie powinniśmy całej nadziei na ulgę w cierpieniu pokładać w tej umiejętności, lecz musimy myśleć o tym, że Bóg nie pozwoli wystawiać nas na próbę ponad nasze siły”⁴⁹.

Wśród innych cech przełożonych św. Bazyli wskazywał także powściągliwość i opanowanie, zdolność dystansowania się wobec negatywnych działań współbraci oraz, co najistotniejsze, samego zła, ponieważ skuteczne eliminowanie grzechu (tożsamego z chorobą, problemami natury osobowościowej) wymaga umiejętności zrozumienia sytuacji osoby oraz jej miejsca we wspólnocie. Stąd, jak przypomina św. Bazyli, przełożony: „powinien być zdolny znaleźć właściwy sposób, by uleczyć każdą namiętność, nie karcąc zuchwale, ale upominając i poprawiając z łagodnością”⁵⁰. Przede wszystkim jednak przełożony/przełożona powinni reagować dojrzałe pod względem emocjonalnym, unikając przejawów egoizmu, do których św. Bazyli zaliczał m.in. oburzania się na grzesznika ze względu na „miłość własną” lub z powodu sprawowanej przez siebie funkcji (władzy). Władza w Kościele winna pozostawać w strukturze służby – jest to obowiązek, tym większy, im dana władza jest wyższa. Służbę postrzegał zaś jako oddanie czasu prywatnego, proste poświęcenie społecznych osobowości w miejscach i zadaniach, które uchodzą za mało zaszczytne i niekiedy domagają się anonimowości. Owoce takiej służby dają się wyrazić w promocji innych i prośbie o pomoc⁵¹.

Skuteczne sprawowanie funkcji przełożenia wymaga bowiem zdolności odróżniania dobra własnego od dobra wspólnoty: „...niech okaże wobec winnego dobroć, ale niech oburzy się bardziej na samo zło. W ten sposób uniknie podejrzenia o miłość własną...”⁵². Pełną definicję funkcji przełożonego/

⁴⁵ Pytanie 51, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 171.

⁴⁶ Pytanie 52, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 172–173; por. Y. Hirschfeld, *dz. cyt.*, s. 134–135.

⁴⁷ Pytanie 46, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 166–167.

⁴⁸ Pytanie 52, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 172.

⁴⁹ Pytanie 55,2, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 176; por. Pytanie 52.

⁵⁰ Pytanie 43,2, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 161; por.: „Celem życia chrześcijańskiego jest naśladowanie Chrystusa na miarę Jego Wcielenia i według powołania danego każdemu”, zob. Pytanie 43,1, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 160.

⁵¹B. Zarzycka, *Przełożona we wspólnocie – procesy psychologiczne* (w druku); por. M. Zięba, M. Ziolo, *Lekarstwo życia*. Poznań 2008, s. 61.

⁵² Pytanie 50, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 170–171; por. Pytanie 43,2: „Niech nikt sam nie przejmuje rządzenia braterską wspólnotą, ale powinien być wybrany przez przełożonych

przełożonej opierał bowiem św. Bazyli na realizacji działań o charakterze medyczo-terapeutycznym, posługa słowa ujmowana była przez niego w takich kategoriach, jak: „używanie narzędzi medycznych”⁵³, „lekarstwo” pozwalające opanować namiętności „tak, jak leczy się chorych”⁵⁴. Zadanie posługi słowa, rozumiał Bazyli także jako udzielanie współbraciom/współsiostrom „pokarmu duchowego” (gr. τῆς πνευματικῆς τρέφης)⁵⁵, czy wprost „kierownictwa dusz” (gr. τῆς οἰκονομίας τῆς ψυχῆς)⁵⁶, z którego to zadania każdy sprawujący funkcję przełożonego będzie musiał rozliczyć się przed Bogiem: „Przełożony winien być przekonany o tym, iż jeśli nie pokieruje należycie bratem, ściąga na siebie gwałtowny i nieuchronny gniew. Będziesz, jak jest napisane, *odpowiedzialnym za jego krew*”⁵⁷.

Posługi przełożenińskiej nie utożsamiał św. Bazyli jedynie z opieką (gr. ἐπιμέλεια) nad współbraćmi⁵⁸, bowiem w przypadku, gdy przełożony zmuszony był oddalić się od wspólnoty (na skutek kłopotów ze zdrowiem, podróży lub „innych okoliczności”), jego zadania powinni przejąć inni członkowie wspólnoty – zatwierdzeni przez przełożonego, wybrani spośród ludzi zdolnych oraz sprawdzonych. Ich rola polegać ma jednak głównie nie tyle na zarządzaniu wspólnotą, co na wspieraniu współbraci, zapobieganiu anarchii oraz udzielaniu pomocy tym, którzy jej będą szukać w klasztorze – „w ładzie i z godnością”⁵⁹. Pozostali członkowie wspólnoty są zaś zobowiązani do posłuszeństwa i zaufania przełożonemu lub jego zastępcom, oni zaś powinni konsultować swoje decyzje z tymi spośród braci, którzy obdarzeni są mądrością, zgodnie z biblijną zasadą: „Czyń wszystko pytając o radę” (Prz 31,4)⁶⁰.

Za konieczną formę pomocy w sprawowaniu funkcji przełożonego św. Bazyli uznawał okresowe spotkania z przełożonymi innych wspólnot: „Dobrze jest w określonym czasie i miejscu zwoływać zebranie tych, którzy przewodzą wspólnotom. Przedstawią oni sobie wzajemnie niezwykle problemy, z jakimi się spotkali, oraz trudności w kształtowaniu niektórych charakterów i powiedzą, w jaki sposób z każdym postępować”⁶¹. Jednak, nawet omawiając zagadnienia wymiany wzajemnych doświadczeń, Autor kapadocki podkreślał, że są one

innych wspólnot, i to wtedy, gdy w poprzednim życiu dał wystarczające dowody swych zdolności. Jest bowiem powiedziane: *I oni niech najpierw będą poddawani próbie, i dopiero wtedy niech spełniają posługę, jeśli są bez zarzutu*”.

⁵³ Pytania: 48, 49, w: Św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, dz. cyt., s. 168-169; s. 169-170.

⁵⁴ Pytanie 51, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 171-172.

⁵⁵ Pytanie 45,2, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 165.

⁵⁶ Pytanie 48, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 168-169.

⁵⁷ Pytanie 29, w: Św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, dz. cyt., s. 130.

⁵⁸ Pytanie 45,1, w: Św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, dz. cyt., s. 164.

⁵⁹ *Tamże*.

⁶⁰ Pytanie 48, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 168; Ten aspekt posługi przełożonego zakorzenił się mocno także w tradycji zachodniego Kościoła, m.in. w monastycyzmie benedyktyńskim; por. Benedykt XVI, *Mistrzowie duchowi*, s. 25.

⁶¹ Pytanie 54, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 174.

przede wszystkim okazją do poznania problematyki dotyczącej „trudności w kształtowaniu niektórych charakterów” (gr. τῶν ἠθῶν τὰ δυσμεταχειρίιστα)⁶².

Zatem, reasumując, za nadrzędną funkcję przełożonych uznawał św. Bazyli nie administrowanie wspólnotą, lecz jej prowadzenie do Boga poprzez kształtowanie charakterów⁶³, działania na wzór medycyny – uzdrawiania dusz (gr. θεραπεία τῶν ψυχῶν) – „usuwanie nadmiaru i uzupełnianie braku”⁶⁴ oraz czynienie dobrym tego, „co zostało skażone”⁶⁵. W ten sposób przełożony realizuje „nakaz Jezusa, aby leczyć rany (duchowe) przez ojcostwo lub macierzyństwo duchowe”⁶⁶. Należy jednocześnie zauważyć, że Bazyli z dystansem podchodził do zjawiska charyzmatu przełożonych – jakkolwiek dążył do uzmysłowienia jego roli we wspólnocie monastycznej. Jak wskazują współczesne monografie „Widział w nich (charyzmatkach – przyp. E.Sz.) nadprzyrodzone dary, przekazane każdemu z racji służby, do jakiej jest wezwany w Kościele; czy to do prowadzenia współbraci, podtrzymywania ich i upominania, czy do objaśniania nauki Apostołów i czerpania z nich duchowych korzyści. Takie ujęcie pozwalało uniknąć absolutyzowania czysto ludzkich sprawności, wrodzonych czy nabytych, albo też formalnej pozycji zwierzchnika, którego autorytet wynika wyłącznie z pełnionej funkcji”⁶⁷.

Są to wskazania szczególnie istotne w kontekście współczesnej psychologii formacyjnej i duchowości życia zakonnego, zarówno w odniesieniu do wspólnot męskich jak i żeńskich. Koncepcja władzy obecna w Kościele posiada również czysto ludzki wymiar. Jak każdy człowiek mający wiele potrzeb, również przełożony pragnie być: akceptowanym, przyjętym, słuchanym, mieć wpływ na innych, zyskać ich posłuszeństwo, być kimś ważnym, mieć uznanie, szacunek, podziw, być efektywnym, oryginalnym, skutecznym. Ważne jest jednak właściwe podejście do tych potrzeb⁶⁸. Tylko otwarcie przełożonego na potrzeby współbraci/współsióstr oraz świadomość procesualności własnej osobowości rodzi naprawdę głębokie relacje. Dla przełożonych zarówno cała wspólnota, jak również jej poszczególni członkowie stanowić winni w ujęciu św. Bazylego nie tylko „pole troski”, lecz także swego rodzaju lustro, w którym winni umieć dostrzegać i rozumieć własne potrzeby, niedostatki, słabości, a także zwykłe, codzienne przeżycia, tylko w ten sposób uda im się nawiązać autentycznie głębokie relacje. W tej otwartości, szczerości i empatii tkwi źródło charyzmatu przełożonych, niezależnie od czasów, czy specyfiki środowiska⁶⁹.

⁶² *Tamże*. Ten aspekt wsłuchiwania się w indywidualne potrzeby członków wspólnoty został przejęty także przez św. Benedykta; por. W. Derkse, *Reguła Świętego Benedykta dla początkujących*, Tyniec – Kraków 2008, s. 93.

⁶³ *Pytanie 54*, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 174.

⁶⁴ *Pytanie 55,1*, w: św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, s. 174.

⁶⁵ *Tamże*, s. 174–181.

⁶⁶ M. van Parys, *O powrót do źródeł życia zakonnego według świadectwa Kościołów Wschodnich*, „Cenobium” 2000, nr 14, s. 31.

⁶⁷ *Duchowość chrześcijańska. Początki do XII w.*, red. B. McGinn, J. Meyendorff, J. Leclercq, Kraków 2010, s. 98.

⁶⁸ B. Zarzycka, *dz. cyt.*

⁶⁹ R. Zawadzki, *dz. cyt.*, s. 66.

„Kryzys duchowy” – jeśli można użyć tego określenia – dotyczyć może nie tylko struktur rodzinnych, społecznych (choć wspólnota monastyczna jest i jednym i drugim), czy ekonomicznych. Mówi się również o impasie życia duchowego, o trudnościach w nawiązywaniu i utrzymywaniu relacji między poszczególnymi członkami a hierarchią przełożonych, czy wreszcie o braku porozumienia. Konsekwencje tych problemów najczęściej dotyczą zarówno poszczególnych jednostek przeżywających wewnętrzne problemy oraz dramaty, ich przełożonych, jak również rodzin zakonnych, a co za tym idzie – wspólnoty Kościoła.

W kontekście współczesnych problemów życia monastycznego, zalecenia św. Bazylego Wielkiego stanowią wartościową radę, opartą nie tylko na głębokiej refleksji, lecz przede wszystkim na własnej praktyce prowadzenia do Boga dziesiątek powierzonych mu mnichów. Droga życia konsekrowanego nie jest żadną formą izolacji od współczesnych problemów, ani też nie stanowi ułatwienia, ale podobnie jak pozostałe – jest drogą we wspólnocie Kościoła. Obecność przełożonego/przełożonej winna w niej stanowić swego rodzaju drogowskaz, ukierunkowanie na Boga, w sensie materialnym i duchowym. Posługa przełożenia staje się w tym momencie uobecnieniem Słowa Bożego, poprzez które mnich odnajduje swoje miejsce we wspólnocie oraz w całym Kościele⁷⁰.

Literatura

- Św. Bazyl Wielki, *Reguły dłuższe*, „Źródła Monastyczne” 1995, nr 6, s. 160.
- Benedykt XVI, *Mistrzowie duchowi. Ojcowie i pisarze pierwszego tysiąclecia*, Poznań 2009, s. 25.
- Benedykt XVI, *Przemówienie do osób konsekrowanych podczas światowych Dni Młodości*, Madryt 2011, www.opoka.org.pl/ŚwiatoweDniMłodości (odczyt z dn. 8 października 2011 r.).
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957.
- Cencini A., *Słowo Boże i formacja*, „Zeszyty Formacji Duchowej” 2006, nr 31.
- Derkse W., *Reguła Świętego Benedykta dla początkujących*, Tyniec – Kraków 2008.
- Desprez V., *Początki monastycyzmu chrześcijańskiego*, „Źródła Monastyczne” 1999, nr 21.
- Duchowość chrześcijańska. Początki do XII w.*, red. B. McGinn, J. Meyendorff, J. Leclercq, Kraków 2010.
- Fiedrowicz M., *Teologia ojców Kościoła. Podstawy wczesnochrześcijańskiej refleksji nad wiarą*, Kraków 2011.
- Fontaine J., *Wkład wczesnego monastycyzmu do kultury zachodniej*, w: *Duchowość starożytnego monastycyzmu. Materiały z Międzynarodowej Sesji Naukowej Kraków – Tyniec, 16-19.11.1994 r.*, red. M. Starowieyski, Tyniec – Kraków 1995.
- Hirschfeld Y., *Życie monastyczne na Pustyni Judzkiej w okresie bizantyńskim*, „Źródła Monastyczne” 2010, nr 53.

⁷⁰ Benedykt XVI, *Przemówienie do osób konsekrowanych podczas światowych Dni Młodości*, Madryt 2011, www.opoka.org.pl/ŚwiatoweDniMłodości (odczyt z dn. 8 października 2011 r.).

- Lanczkowski J., *Życie monastyczne i zakonne. Mały słownik*, Warszawa 2003.
- Moreau B., *La comunità secondo la regola di s. Benedetto, oggi. Simposio Internazionale Suore Benedettine a cura di M. Ildegarde Sutto*, Parma – Badia di S. Giovanni Evangelista 1988.
- Naumowicz J., *Wstęp*, „Źródła Monastyczne” 1994, nr 5.
- van Parys M., *O powrót do źródeł życia zakonnego według świadectwa Kościołów Wschodnich*, „Cenobium” 2000, nr 14.
- Penco G., *Spiritualità monastica. Aspetti e momenti*, Praglia 1988.
- de Seilhac L., *L'utilisation par saint Césaire d'Arles de la règle de saint Augustin. Étude de terminologie et de doctrine monastiques*, Rome 1974.
- Starowieyski M., *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa Wschodu. Literatury arabska, armeńska, etiopska, gruzińska, koptyjska, syryjska*, Warszawa 1999.
- Szymańska E. B., *Koncepcja wspólnoty w „Regule dla dziewic” św. Cezarego z Arles i „Regule” św. Benedykta z Nursji, realizowana w „Konstytucjach” Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek* (w druku).
- Wacławik D. S., *Szanse człowieka na uświęcenie. Próba odczytania nauki św. Bazylego Wielkiego*, Poznań 1995.
- de Vogüé A., *La communauté et l'abbé dans la règle de saint Benoît*, Bruges 1961.
- de Vogüé A., *La comunità. Ordinamento e spiritualità*, Praglia 1991.
- Zawadzki R., *Psychologiczne i kulturowe aspekty wychowania do podmiotowości i kreatywności*, Warszawa 2011.
- Zarzycka B., *Przełożona we wspólnotcie – procesy psychologiczne* (w druku).
- Zięba M., Ziolo M., *Lekarstwo życia*. Poznań 2008.

Topicality of Saint Basil's the Great teaching on the issue of superior's service

Summary

The article by referring to the sources of monastic life – Greater Rule and Lesser Rule by Saint Basil the Great, presents the model of superior's service. It is a crucial issue from the point of view of modern communities, which being in the moment of crisis, await the support from their leaders, superiors, spiritual fathers and mothers. The text discusses the most important aspects of an individual, spiritual development, which is expected from superiors by the community and which entitles them to serve on the emotional, institutional, structural and ecclesial grounds.

Keywords: charisma of service, community, formation, identity, monasticism, spiritual formation, St. Basil monasticism, superior.